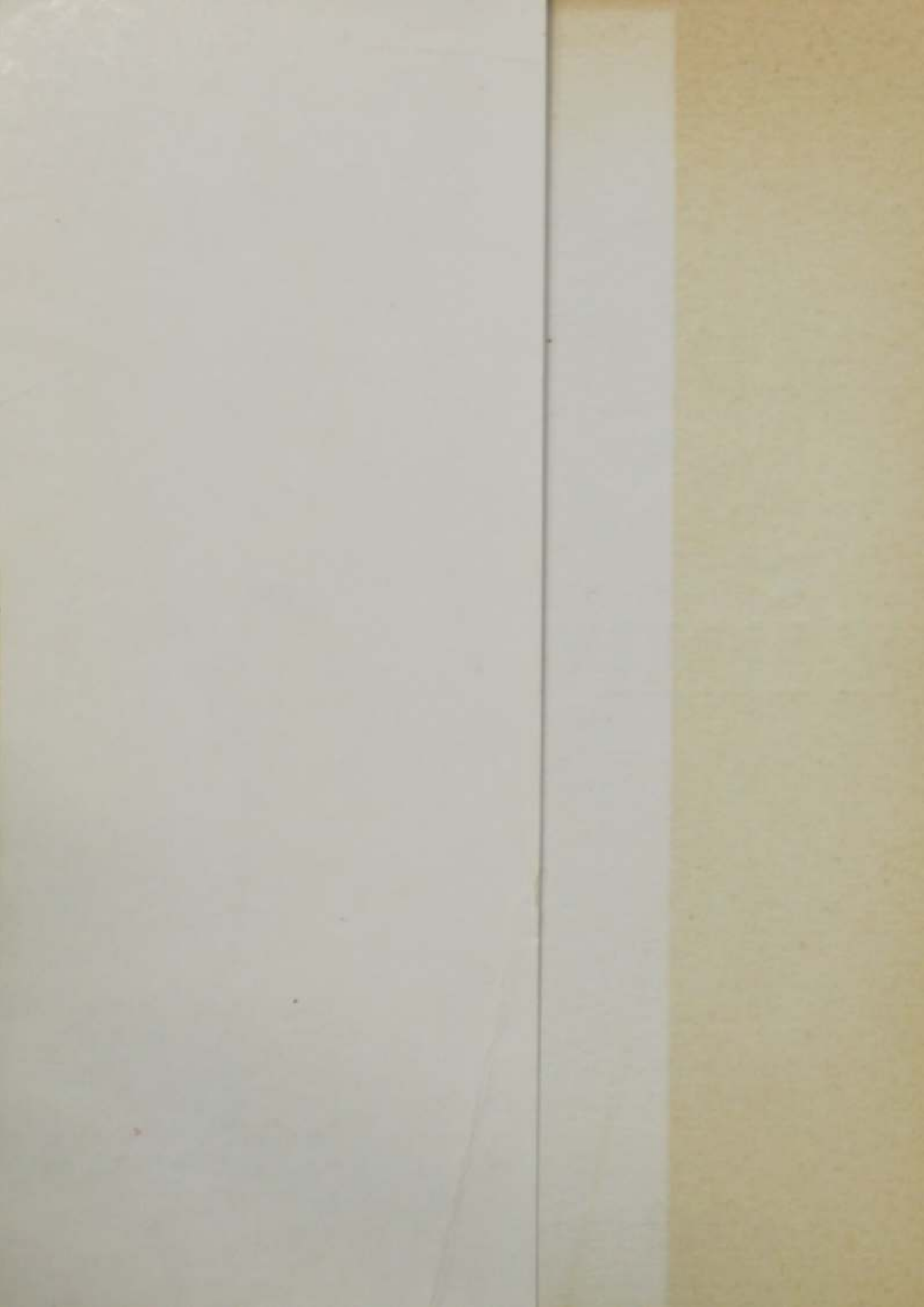


Dominik **Kto pyta,** *Opolskin*

błądzi z innymi





**Kto pyta,
błądzi z innymi**

Dominik Opolski
**Kto pyta,
błądzi z innymi**

**ILUSTROWAŁ:
ANTONI KOWALSKI**



WYDAWNICTWO LUBELSKIE

Projekt okładki, karty tytułowej
i ilustracje

ANTONI KOWALSKI

o

Redaktor

JADWIGA BIAŁOWAŚ

o

Redaktor techniczny

ANDRZEJ WOYTOWICZ

ISBN 83-222-0233-4

o

© Copyright by Wydawnictwo Lubelskie 1983

Najpewniejsza szczerłość — w polu.

◦

Wprawne oko wie, kiedy ślepnąć.

◦

Puste mózgi są bardziej pojemne.

◦

Podawanie wiadomości z ust do ust przypomina sztuczne oddychanie.

◦

Gdy jesteśmy w czyichś rękach, musimy patrzeć przez cudze palce.

◦

„Z prochu powstałeś”. Uważaj!

◦

Nie trzymaj ręki na pulsie. Staniesz się hipochondrykiem.

Gdy lokaj kształcony i pan musi się uczyć.

o

Niektórym życiorysom wystarczy nadać tytuł, aby się stały fikcją literacką.

o

I w potomstwie duchowym zdarzają się nieślubne dzieci.

o

Wejdź w siebie. Może zapełnisz pustkę.

o

„Niech żyje!” To brzmi jak wyrok, a jest przestroga.

o

Wśród wrogów lżej oddychać w masce.

o

Węszący klania się nisko.

o

Gdy jesteś cieniem, nie żądaj światła.

o

Flagą można stwarzać pozory wiatru.



ARTHUR TOWNHENDON

Doszedł do siebie, aby nie rzucać podwójnego cienia.

o

Po umyciu rąk nie zostawiaj odcisków palców na mydle.

o

• Cień też razi.

o

Żołądek krwio pijcy staje się sercem.

o

I człowiek dorasta do rozmiarów własnej obrozy.

o

Coraz więcej narodów otrzymuje wolność. Dlatego na głowę przypada jej coraz mniej.

o

Są zwierzęta, które same dobierają sobie pogromców.

o

Czy soliter dzieli głód z człowiekiem?

o

Wachlarz w rękach mężczyzny może zmienić klimat.

U jąkały trudniej rozpoznać czkawkę.

o

Nie wchodź do większości. Możesz przechylić szalę.

o

Niejednemu świeże powietrze zaparło dech.

o

Spadające jabłko może uszkodzić korzeń.

o

Ziemia kryje prochy strzelców.

o

Gdy morze krwi krzepnie, tworzy niepewny grunt.

o

Stosy — światła pozycyjne epoki.

o

Śniła mi się wolność: oglądałem własną głowę na półmisku.

o

Palma pierwszeństwa często służy jako pejcz.

Niejednego ranka oddychaliśmy wczorajszym
powietrzem.

o

Jeżeli jesteś dobrym żeglarzem, korzystaj
z niepomysłnych wiatrów.

o

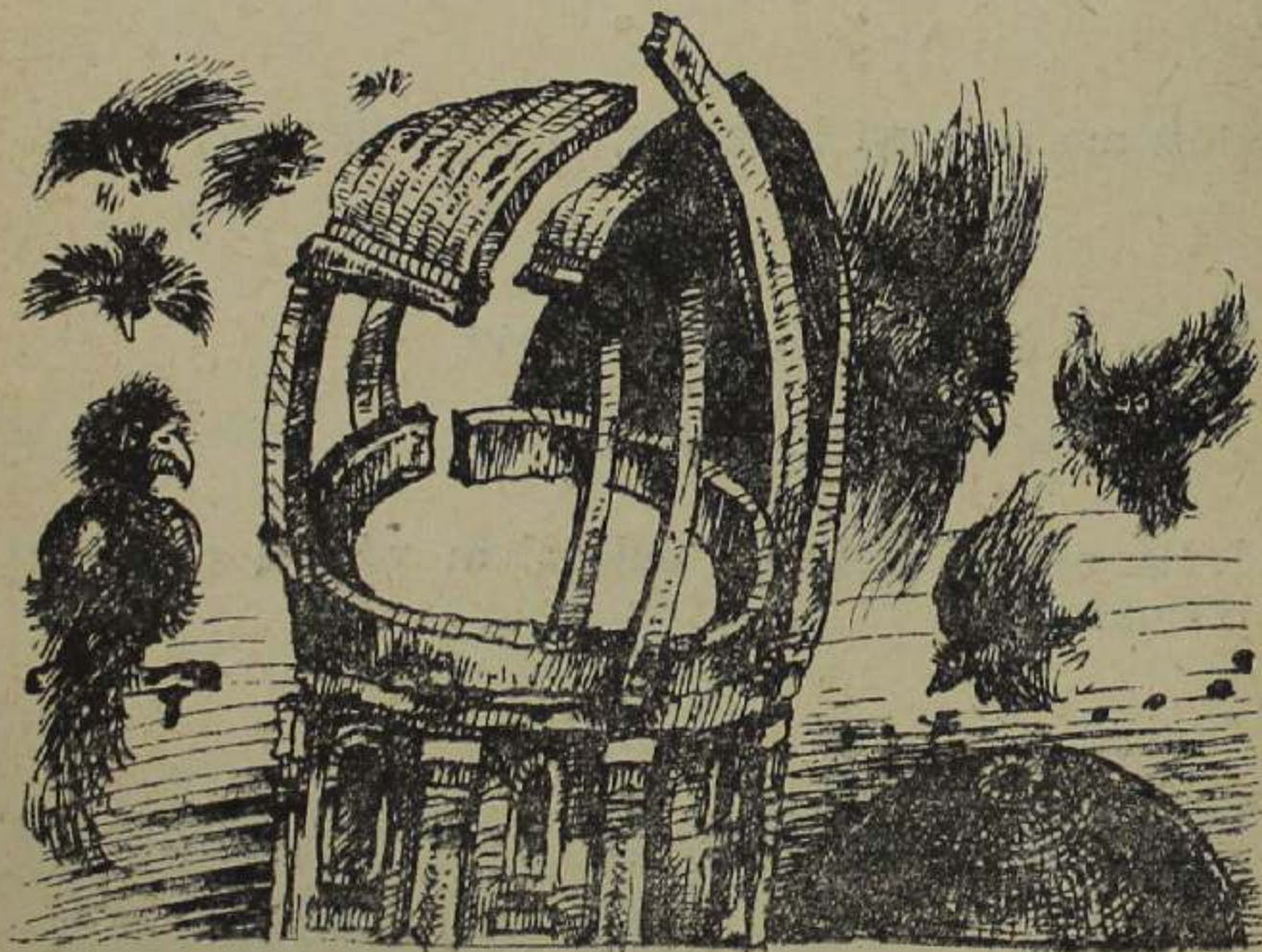
Ulotne idee nie rozwijają skrzydeł.

o

I fałszywym bez prawdy trudno żyć.

o

Niejedna obroza stała się aureolą.



Z czyjego zapału ten popiół na twojej głowie?

o

Ogień oczyszcza z fragmentów łatwopalnych.

o

Ząb czasu nie zostawia śladu po ukąszonym.

o

Odchodząc od zmysłów, zapamiętaj ich adres.

o

W wichurze dziejów trudno otworzyć usta.

o

Nadgorliwość w pokucie nie zwalnia od następnej spowiedzi.

o

Zmazując winy, nie wcieraj ich w skórę.

o

Są wiatry, które nie przewietrzają.

o

Wymiana myśli często rozpoczyna ich dewaluację.

o

Pukając się w czoło, nie oczekuj zaproszenia.

Pamiętaj o sobie nawet wówczas, gdy sobą być nie możesz.

o

Dla niektórych poetów „natchnienie” bywa zwolnieniem od myślenia.

o

Gdy prawdy nie wystarcza dla wszystkich, niektórzy muszą się zadowolić jej namiastkami.

o

Mózg na etacie — myśli w kolejce.

o

A przecież korzystamy z tych samych drogowskazów co błądzący.

o

Idący pod wiatr zatrzymuje na sobie śmieci.

o

Ma głowę otwartą. Szkoda, że od strony szyi.

o

Niekiedy emigracja polega na opuszczeniu granic rozsądku.

o

Przed snem nie zjadajcie owoców dnia.

Im silniejszy wiatr, tym trudniej mu zmienić kierunek.

o

Zmazujcie pocałunki judaszów. Następni chcą się ujawnić.

o

W czas przeznaczony na życie wliczono również godzinę śmierci.

o

Nie chciej być wyjątkiem. Użyją cię do potwierdzenia reguł.

o

Dzwoniący na trwogę musi często zachować ją w tajemnicy.

o

I muzyka dziejów nadaje się do tańca towarzyskiego.

o

Płonący nie rzuca własnego cienia.

o

Istnieją rzeki bez źródeł. Ale mają liczne dopływy.

o

Tylko zdrowe myśli zarażają.



Tańczący nie może jednocześnie dyrygować.

o

Niejedne sztuce były werble.

o

Trzecią stroną medalu jest pierś odznaczonego.

o

Uwaga! Boga stać na wszystko.

o

„Dominus vobiscum” — wcale nie brzmi opiekuńczo.

Przewodnik po górach zawsze sprowadza na niziny.

o

Stopa życiowa odciska ślady na twarzach.

o

Jeżeli kat jest muzykalny, skazany wysłucha marsza żałobnego.

o

Po amputacji świadomość może odrosnąć.
Głowie trudniej.

o

I dzieci czasu zostają sierotami.

o

Nie nastawiaj budzika na godzinę śmierci.

o

Żegnając się z życiem, nie zapomnij się ukłonić.

o

Kto był zerem, może po sobie odziedziczyć aureolę.

o

W lustrze można utracić poczucie tożsamości.

Nie zjadaj mózgów z błędami w ich myśleniu.

o

I brak zaufania bywa wynikiem ufności.

o

Ruch jednokierunkowy odbywa się we wszystkie strony.

o

Człowiekiem epoki rzadko bywa człowiek interesu.

o

Inteligentny kur na wieży może zmienić kierunek wiatru.

o

Dojrzały już czasy, aby spisać księgę przemilczania.

o

Niektóre dzieła literackie powinny mieć termin przydatności do czytania.

o

A może kiedyś pioruny będą bić się w piersi?

o

Czy i dla niemego milczenie jest złotem?

Może się zdarzyć, że bomba trafi w źródło
oczekujące na wytryśnięcie.

o

Nie oprawiaj portretu w ramy obrazu świata.



Kamień spadający z serca niejednemu przytłukł nogi.

o

Pegaz kuty na cztery łapy jest ociężały.

o

Związawszy koniec z końcem, czuję się zawsze
osaczony.

o

Zdążających do tego samego celu nie pytaj o drogę.
Pomyślą, że chcesz ich wyprzedzić.

Dopiero na mieliźnie umysłowej poczuł się pewnie:
stanął na nogi.

o

I waga chwili może się odważyć na przechylenie
szali.

o

Przynęta na haczyku też poluje.

o

Przyuczajmy do zawodów życiowych.

o

Rodzice powinni zapewnić dzieciom przede
wszystkim godziwą śmierć.

o

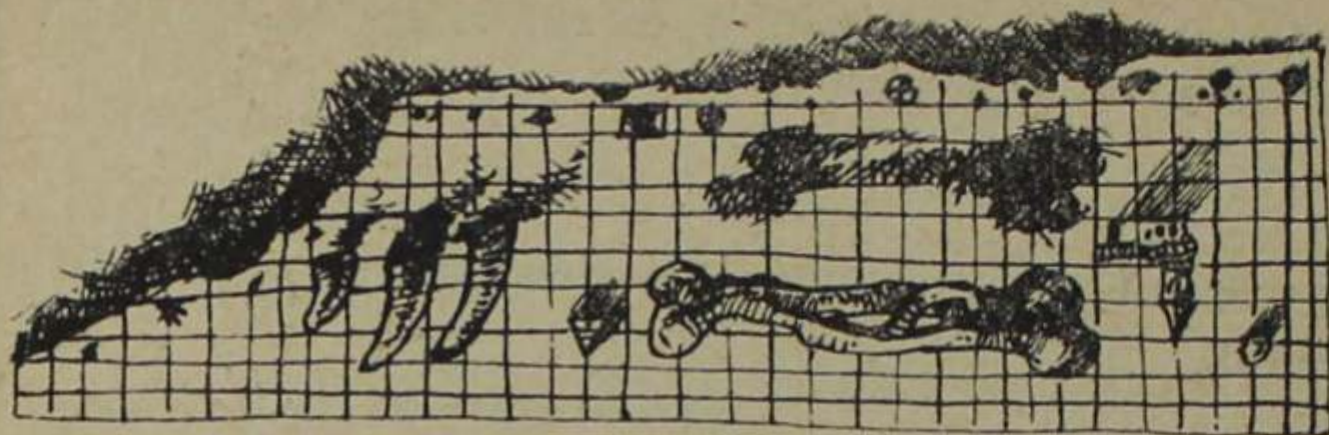
Gdy tłum dochodzi do głosu, już nieważne jest to,
co miał do powiedzenia.

o

Nie napinaj cięciwy łuku, gdy jest struną.

o

Tygrys z obciętych pazurami nadal pozostanie
drapieżnikiem.



Obite jabłko łatwiej ugryźć.

o

Należałoby w końcu opracować mapę świata pozagrobowego.

o

Sprzedał się, aby być w lepszych rękach.

o

Dramat może się zacząć bez prób, ale nie bez suflera.

o

Nie chowaj głowy w piasek, chyba że na karku nosisz strusie jajo.

o

Staął na wysokości zadania, a powinien stanąć na nogi.

o

Nie podnośmy kwalifikacji w zawodach życiowych.

Niejedna genialna myśl przyczyniła się do wzrostu bezmyślności.

o

Kamienie milowe mogą się rozsypać w piaszczystą drogę.

o

Nawet dzieci literata Y. były plagiatem.

o

Próżnemu łatwiej wznieść się ponad tłum.

o

Tchórze zwiększają kryteria odwagi.

o

Królik doświadczalny może sobie pozwolić na wszystko.

o

Ćwicz pamięć, abys wiedział, co już zapomniałeś.

o

Handel myślami jest również oznaką niewolnictwa.

o

Pukaj i do otwartych drzwi. Może nie dla ciebie je utworzono.

Co zrobić z popiołem po wygasłym ognisku
rodzinnym?

o

W mroku dziejów trudno odróżnić dzień od nocy.

o

Echo wywołane spoliczkowaniem przynosi sławę.

o

Głuchemu trudniej zrozumieć ciszę.

o

Cierpienie uczy. Jak z nim żyć.

o

Najtrudniej żyć z tymi, którzy miewają napady
człowieczeństwa.

o

Znalazł prawdę, lecz nie rozpoznał jej.

o

Przed torturami łamania kołem prosił, aby go
odfiletowano.

o

Szpicel zjedzony przez kanibala, którego śledził,
powinien być usatysfakcjonowany.



Niedobre te czasy, kiedy sny są bardziej realne
niż rzeczywistość.

o

Po sprzedaniu się będziemy płacić podatek.
Od wzbogacenia czy zubożenia?

o

Myśl w chwilach wolnych od myślenia.

o

Homo homini ignotus est.

Dorównuje sobie, bo nie potrafi dorównać innym.

o

Cóż ze skromności kameleona?

o

Prawa moralne potrafią skazać na śmierć samą moralność.

o

Pozory klęski ułatwiają zwycięstwo.

o

Noc, która nas zaskakuje, trwa wiele dni.

o

Są amnestie, które zwalniają jedynie stróżów więziennych.

o

Zamilcz, a przekonasz się, że jesteśmy chórzystami

o

Trzeba było hipnotyzera, aby powrócić do rzeczywistości.

o

Kontakty społeczne też bywają przekręcane.

Sojusz z wrogiem zapewnia nam pokój:
sublokatorski.

o

Civitas Dei, civitate agni Deo est.

o

I przecinek może być znakiem czasu.

o

Z rąk trzeba obmywać niekiedy ślady po obmyciu
twarzy.

o

Są skróty myślowe, których nie da się wyrazić
w żadnym języku.

o

Życie trzeba uprawiać amatorsko.

o

Ucz się przegrywać — na przeciwnikach.

o

W przepaści międzyludzkie wpadają rozjemcy.

o

Jakże łatwo ze smyczka zrobić batutę.

Niekiedy policzkowanie bierzemy za brawa.

o

O istnieniu przepaści decyduje góra.

o

Niektórzy nagość utożsamiają ze szczerością.

o

Po własnych śladach nie dojdiesz do siebie.

o

Są również zakazane zakazy.

o

Wycieczki osobiste też potrzebują przewodników.

o

Niekiedy owocem szczęścia jest wisielec.

o

Ileż to „błędów” Natury wykryła „nauka”!?

o

Śledztwo oskarża — i śledczych.

o

Niektórzy zamiast w jakiejś porządnej instytucji pracują w pocie czoła.



ANTONI KOWALSKI 82

Żył długo jeszcze po wyzionięciu ducha epoki.

o

Czasem bezradność rodzi zbawienną konieczność.

o

Znaki czasu — kalka poprzedniej epoki.

o

Choroby cywilizacji wskazują na stadium jej rozwoju.

o

Drogi szczęścia często prowadzą do rozpacz.

o

Wznoszą toasty na cokoły.

o

Człowiek jest celem. I dla plutonu egzekucyjnego.

o

Zatrzymaj kamień, który spadł ci z serca. Przyda się na nagrobek.

o

Zegar wskazuje godzinę, o której pękła mu sprężyna.

o

Lubię mieć luki w cudzej pamięci.

Głos można oddać jako obowiązkową dostawę.

o

Często smak życia odbiera nam apetyt.

o

Minał się z prawem. A więc był na jego tropie.

o

Niejeden tron okazał się krzesłem elektrycznym.

o

Po utracie niektórych zmysłów można odzyskać przytomność.

o

Ciężar życia można uznać za ciężar gatunkowy człowieka.

o

Oko opatrności zaczyna się domagać okularów.

o

Niektóre wiatry powodują zagęszczenie zepsutego powietrza.

o

Korona spada wcześniej niż głowa.

o

I przed obroną trzeba się bronić.

Wymierzyć sprawiedliwość: jaka jest.

○

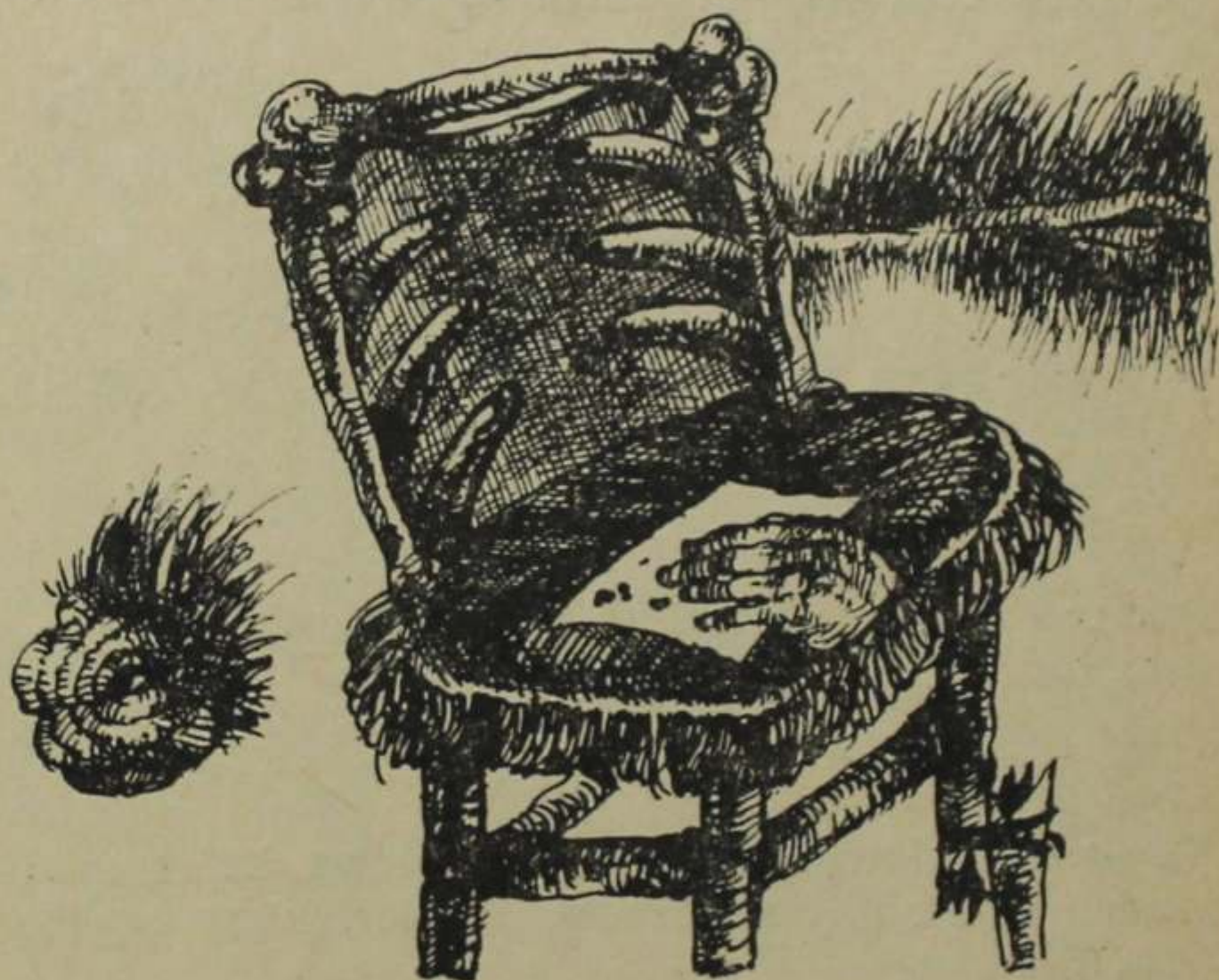
Świadomość klasowa w szkole jest stopniowana.

○

Gruba ryba połknąwszy mały haczyk może się poczuć zlekceważona.

○

Wędkarze uważają się za ludzi „z żyłką”.



Nawet przed sobą otwiera się jedynie wytrychem.

o

Duch Czasu może świadczyć o pozagrobowym życiu epoki.

o

Iluz to historyków poniesie jeszcze śmierć z wyroku procesu dziejowego, który sami wytoczyli...

o

Niekiedy czkawka jest echem wydarzeń.

o

Po sposobie zasłaniania okien poznać epokę.

o

W szybie okna na świat mogłem zobaczyć jedynie własną twarz.

o

Postawą życiową człowieka bywa postawa na baczność.

o

Na spowiedzi wyznał również grzechy, które miał zamiar popełnić. Szantażysta, donosiciel czy aseku-
rant...?

Niektóre więzienia stają się potem świątyniami.

o

Jak oceniać lojalność myślenia o sobie?

o

Uważaj, aby na twoich strunach głosowych nie zagrano ci marsza żałobnego.

o

Darowany koń sam pokazuje zęby.



Ze stron rodzinnych zapamiętał jedynie strony
świata.

o

Nie buduj zamków na piasku, którym cię
przysypano.

o

Po zajęciu wolnego miejsca nadal pozostał
niewolnikiem.

o

Nie odkładajmy życia duchowego na czas życia
pozagrobowego.

o

Dla niektórych żąb czasu jest fragmentem ich
protezy.

o

O panu X.: Jest natchnieniem dla karykaturzystów.

o

Niektórzy muszą walczyć o przekonanie się do siebie.

o

Przestarzały uśmiech staje się grymasem.

Bezmyślni nie cierpią na głód myśli.

o

Z tajnego więzienia nie ma wyjścia.

o

Rozluźniając kołnierzyk, nie rób miejsca na stryczek.

o

Ideowy masochista może zostać bohaterem narodowym.

o

Niejeden myśleniem naraża się sobie.

o

Powinniśmy stawiać pomniki również tchórzom.
Dla przestrogi.

o

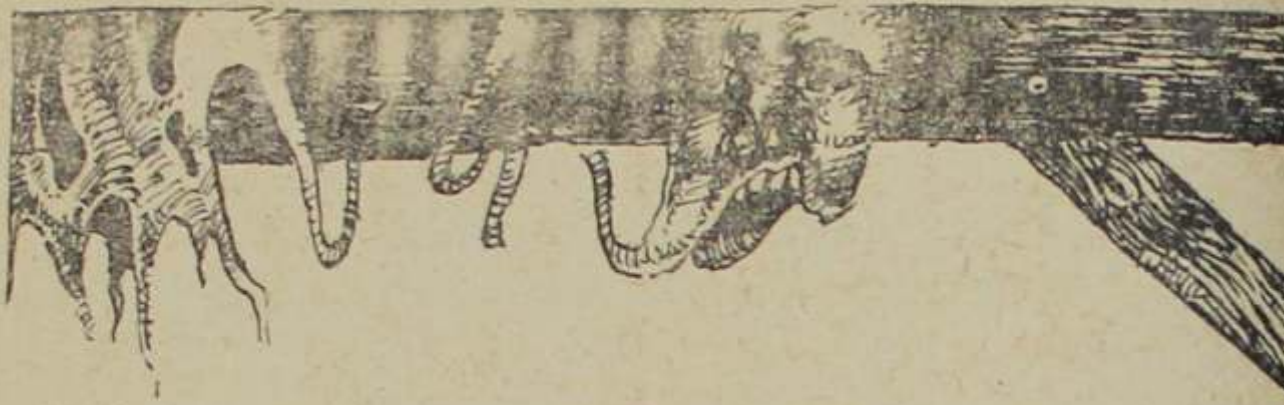
Dbaj o świeżość cytowanych myśli.

o

Po burzy flagi są czystsze.

o

Blizny są niewidoczne, gdy całe ciało jest jedną wielką raną.



Abyś nie został pokonany przez innych, pokonaj sam siebie.

o

I z ogniska rodzinnego unosi się dym gryzący w oczy.

o

Góra z górą się nie zejdzie. Ale można zasypać przepaści.

o

Uderz w stół, a wypłoszysz psa ogryzającego kości.

o

To wielki człowiek. Nie mieści się w trumnie.

o

Wrony kraczą bez dyrygenta.

o

Niektórym odkrywcom wystarcza fakt, że odkryli sami siebie.

Gdy wmawiają nam, że żyjemy w złotym wieku —
mamy do czynienia z alchemikami.

o

Gdy wyjątek jest regułą, nie ma go kto potwierdzić.

o

Najtrudniej się poddać, gdy już nic nie mamy do
stracenia.

o

Zaspokajaj głód, abyś nie musiał zaspokajać
sumienia.

o

Złamał przysięgę — aby podzielić się
z zaprzysiężonymi.

o

Czasami bardziej jest potrzebny zapał do
bezczywności.

o

Istnieją i pedagogiczne protezy.

o

Czas biegnie. Ale do której mety?



Oświecenie ludu spowodowało wydłużenie się cienia człowieka.

o

Gdy król potrzebuje błazna, sprawy są poważne.

o

Utrata przytomności często przynosi zyski.

o

Z chwilą upadku niewolnictwa człowiek przestał być własnością prywatną.

Cisza przed burzą niekiedy usypia piorunochrony.

o

Zakładajmy rezerwaty ginących gatunków myśli.
Ale nie ograniczajmy ich terytoriów.

o

Tylko spostrzegawczość uzasadnia niedostrzeżenie.

o

Więźniowie jednej epoki bywają stróżami
więziennymi w epoce następnej.

o

I w okrzyku radości może się znaleźć ostatnie słowo.

o

Czym karmić kanibala w rezerwacie?

o

Nie połykaj śliny przeznaczonej na splunięcie.

o

Nie dzwoń zębami, które ci wybito.

o

Aby dorównać innym, musiał stracić charakter.

To pionier postępu... Geometrycznego.

o

Bóg stworzył również pozory.

o

I wybór bywa aktem gwałtu.

o

Zawodu miłosnego też trzeba się uczyć.

o

Na ognisku rodzinnym można płonąć również ze wstydu.

o

Jeżeli dobrze tańczę przy fałszywych dźwiękach,
czy też fałszuję?

o

I temperatura wrzenia zależy od ciśnienia
społecznego.

o

Brak dyscypliny też można uprawiać.

o

Zabijając czas, zranił człowieka.



Nie opowiadaj snów o wolności. Narazisz się niewolnikom.

o

Milczenie też można ocenzurować.

o

Uczcie się martwych języków. Już niedługo przemówią trupy.

o

Najłatwiej uciekać po śladach tropiącego.

o

Są źródła myśli, ale nie tworzą rzek.

o

Niektórzy spędzają czas ze swego sumienia.

Przepaści międzyludzkie są już przeludnione.

o

Niejedno ognisko rodzinne podpaliło dom.

o

Ileż to razy światło stosów braliśmy za świt.

o

Czy zwierzęta pociągowe używają siły woli?

o

Niedobrze, gdy głodny może mieć chleb tylko na myśli.

o

Portret okazał się wierniejszy niż ten, który doń pozował.

o

I na wojnie można pracować na pół etatu.

o

Jakże często upadek był powrotem do wielkości.

o

Nie wchodź na estradę, jeżeli chcesz widzów klepać po ramieniu.

Szkoda, że niektórzy nie doświadczyli jeszcze
wypędzenia z raju.

o

Sedes ma kształt ogniwa łączącego obywatela
z naturą.

o

Gdy Bóg pokornieje, wyznawcy drżą.

o

Strzeżcie się konsekwencji myśli o sobie.

o

Dwulicowi zawsze są incognito.



Istnieje też myślenie transfuzyjne.



Gdy wiatr ci wieje w plecy, nie ograniczaj się do funkcji żagla.



Nieużytki umysłowe można zalesić.



Kameleona przypartego — od muru nie odróżnisz.



Gdy zaciskasz pasa, żołądek staje się bliższy sercu.



Azyl — to też niewola.



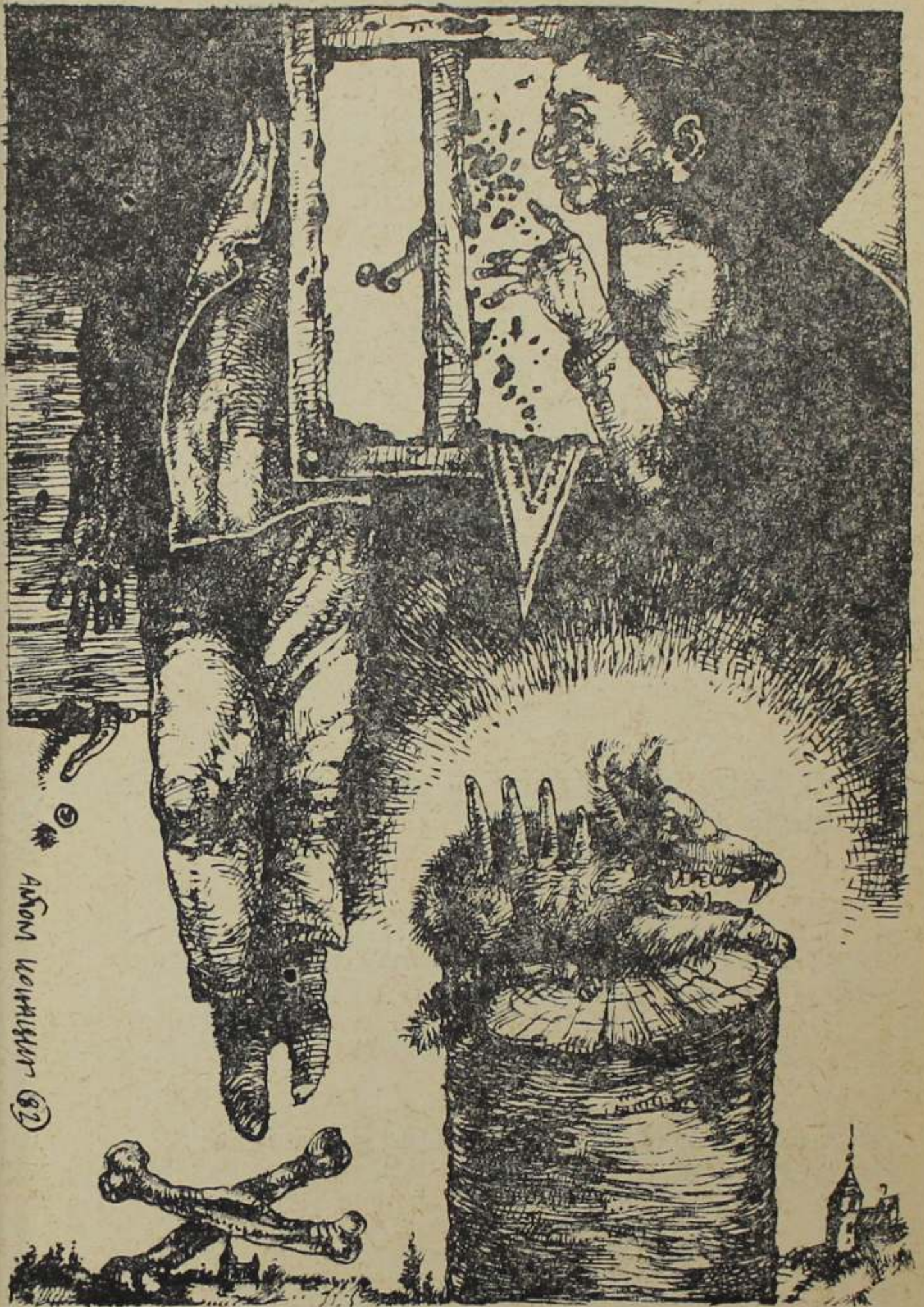
Gdy błędzisz, zostawiaj po sobie drogowskazy.



Dokąd można się wspiąć po linie, na której nas powieszono?



Co dzieje się z cieniem, gdy zgasną światła?



ANSON WELLS 82

Między prawdą i fałszem jest miejsce na coś
bardziej ludzkiego.

o

Gdy wiatr wieje w oczy, trudniej zauważyć początek
burzy.

o

Niektórzy muszą się ukrywać również przed sobą.

o

Kamień na pustyni nie czuje się osamotniony.

o

Zagłądając w oczy śmierci, zobaczyłem jedynie
własną twarz.

o

Jeżeli jesteś bez twarzy — żadna maska nie będzie
dla ciebie odpowiednia.

o

Czytelniku powieści kryminalnych, chociaż raz
poczuj się mordowany przez ich autorów!

o

Na każdym kroku zostawia ślad człowieka:
rozdeptuje ludzi.

I w banku pomysłów doliczają procent.

o

Milczał, ale wiedzieliśmy, że był to głos rozsądku.

o

Są przepaści, w które chętniej wpadamy.

o

Zdarza się, że klient jest tylko dodatkiem
krawieckim.

o

Niejedna twarz w negatywie wygląda pozytywniej.

o

Niekiedy trzeba się poddać, aby zdobyć to, o co się
walczy.

o

Aby dojść do głosu, musiał przejść mutację.

o

Są zapachy, których nie wyczujesz nosem.

o

Ludziom z wadą wzroku w patrzeniu pomaga nos.

o

Nie każdy mur był murowany.

Wymyślanie niewiele ma wspólnego z myśleniem.

o

I czas można podzielić na wybitne jednostki.

o

Nie wszystko, co na karku, jest głową.

o

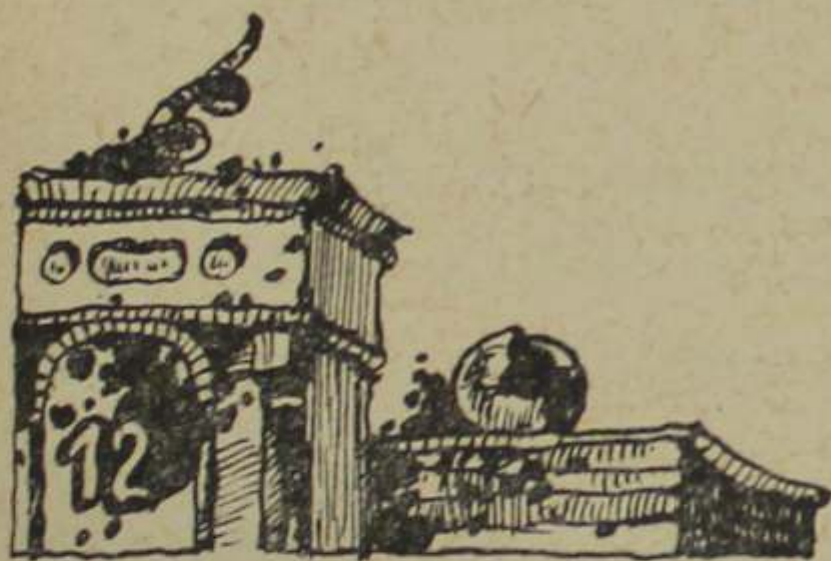
Koń też może pociągnąć do odpowiedzialności.

o

Czy w Sądzie Ostatecznym dostanę adwokata z urzędu?

o

„Milczenie jest złotem”. Raz zyskanym, kiedy indziej traconym.



Częściej występujemy in cogito!

o

Nie wystarczy mówić. Trzeba wiedzieć, za kim się powtarza.

o

Komu zaufać, aby samemu zaufania nie stracić?

o

Jak zwyciężać, aby nie było pokonanych?

o

Aby zyskać twarz, musiał stracić głowę.

o

Stracił wiarę. Bo zyskał pewność.

o

Komplement w ustach wroga może być prowokacją.

o

Równości nie osiągnie się przez niwelowanie.

o

Ząb czasu niejednokrotnie był wyrywany razem z językiem.

Na sumieniu można mieć nawet siebie.

o

Dąży do celu. Na muszce!

o

Łuk brwiowy powinien mieć swoją cięciwę.

o

Aby przyjść na świat — skąd musieliśmy odejść?

o

W ciszy można ogłuchnąć niepostrzeżenie.

o

Duch epoki już straszy — swoich następców.

o

Głowa koronowana często bywa zakuta w koronę.

o

Niektóre myśli wchodzą w związki pozamyślowe.

o

Nie budzeni nie znają smaku snu.

o

Ból koronowanej głowy odczuwa całe państwo.

I klęska może być zwycięstwem — jeżeli przyjdzie w porę.

o

Niekiedy mam wrażenie, że istnieją jeszcze nie odkryte części mowy.

o

Rycerskie cnoty niewiele mają wspólnego z dziewictwem.

o

Są burze, które porządkują.

o

Mielizna okazała się celem żeglowania.

o

Ucieczka nie zakończyła się z chwilą, gdy wzięto go za ścigającego.

o

Rana na języku czyni z nas krwiopijców.

o

Ostrząc zęby, można je zetrzeć do końca.

o

Śmiech — to zdrowie; uśmiech — interes.

Bywają takie lzy, które zatapiają oglądane niegdyś krajobrazy.

o

Gwoździem programu można zappełnić dziurę w pamięci.

o

Na czym ma polegać awans zawodowy kata?

o

Nie rzucajmy słów na pomyslnie wiatry: mogą wywołać nieprzewidziane echo.



Są żagle, które reagują jedynie na pomyślne wiatry.

o

Łatwowierny ma coś wspólnego z lekkostrawnym.

o

Bywają również czkawki umysłowe.

o

I w obrazie świata są miejsca zarezerwowane.

o

Jedynie grób ma w dobrym towarzystwie.

o

Strach ma wielkie oczy lękliwych.

o

Między ustrojem a rozstrojem istnieje tylko różnica
poglądów.

o

Półprawda — oto cała prawda.

o

Strzeżmy się komplementów błazna.

Kłopoty z sobą mają tylko przeciętni. Wielcy i z tego robią użytek.

o

Ten, kto przekrzykuje głos sumienia, nie zagłusza go, lecz ujawnia.

o

Gdy życie jest snem, dopiero po obudzeniu się przeżywamy koszmary.

o

Wszystko, cokolwiek zostało wypowiedziane, jest prawdą; szkoda, że tak często — tylko o mówiącym.

o

Niejedna „powieść rzeka” okazała się zwykłym rynsztokiem.

o

Szkoda, że możemy tęsknić tylko za czymś znanym.

o

Zdarza się, że dowód jest, brakuje tylko istnienia.

o

Złość i agresja są objawami słabości. Silni są pobłażliwi.

Nie smuć się tym, co jutro może cię rozśmieszyć.

o

Mówi prawdę, nawet wówczas, gdy jej nie zna.

o

Spłycając, nie myśl, że odkrywasz bród.

o

Milczenie jest złotem. A przemilczanie?

o

Nie wińmy sobowtórów za nasz wygląd.

o

Poznaj tych, którzy ciebie znać nie chcą.

o

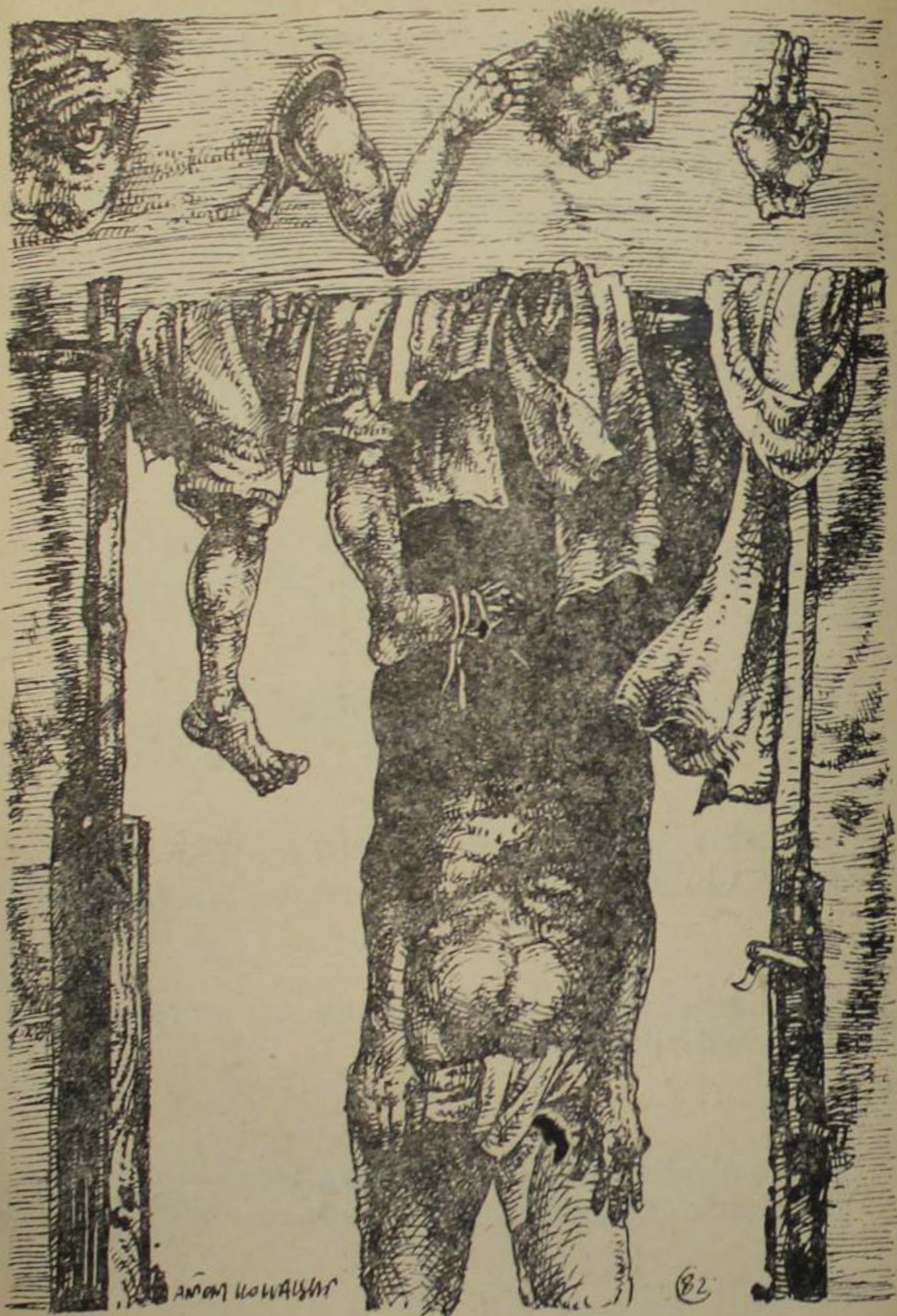
Milczenie pisarza jest groźniejsze, gdy wiemy,
o czym milczy.

o

Najszlachetniejszy kruszec to ten, na którym jubiler
nie zdoła wybić próby.

o

Miarą tożsamości bywa ten fałsz, który
potwierdzamy sposobem istnienia.



ANON HOWALYNT

82

Ci, którzy nie potrafią przyznać się do siebie, nie potrafią też żyć pod fałszywym nazwiskiem.

o

Ziarno padło — i nie wiedziało, że na grunt.

o

Aby nie spadł z cokołu, założono mu stryczek.

o

Cierpienie pozwala się lokalizować.

o

Życie polega często na dorastaniu do pozorów, które stwarzamy.

o

Ileż to razy pusty los był najwyższą wygraną.

o

Głowa do góry! Reszta może zostać.

o

Światło liczy się wtedy, gdy oświetlany rzuca cień.

o

Znam wielu malarzy aktów prawnych.

Potrzebna jest nam odwaga odważników.

o

Zmienił tryb życia. Na przypuszczający.

o

Mogę żyć byle jak, ale nie potrafię żyć jak pies.

o

Serce bije i asy.

o

Jakże daleko od ideału do ideału.

o

Za słowo najlepiej trzymać na akcencie.

o

Krew możemy wymienić na wspomnienia.

o

Nie daję wiary: na przechowanie, do podziału
i w zastaw.

o

Do przekonań — i z powrotem...

o

Na co mogą liczyć policzeni?

Przedwczesna mumifikacja odbiera życie.

o

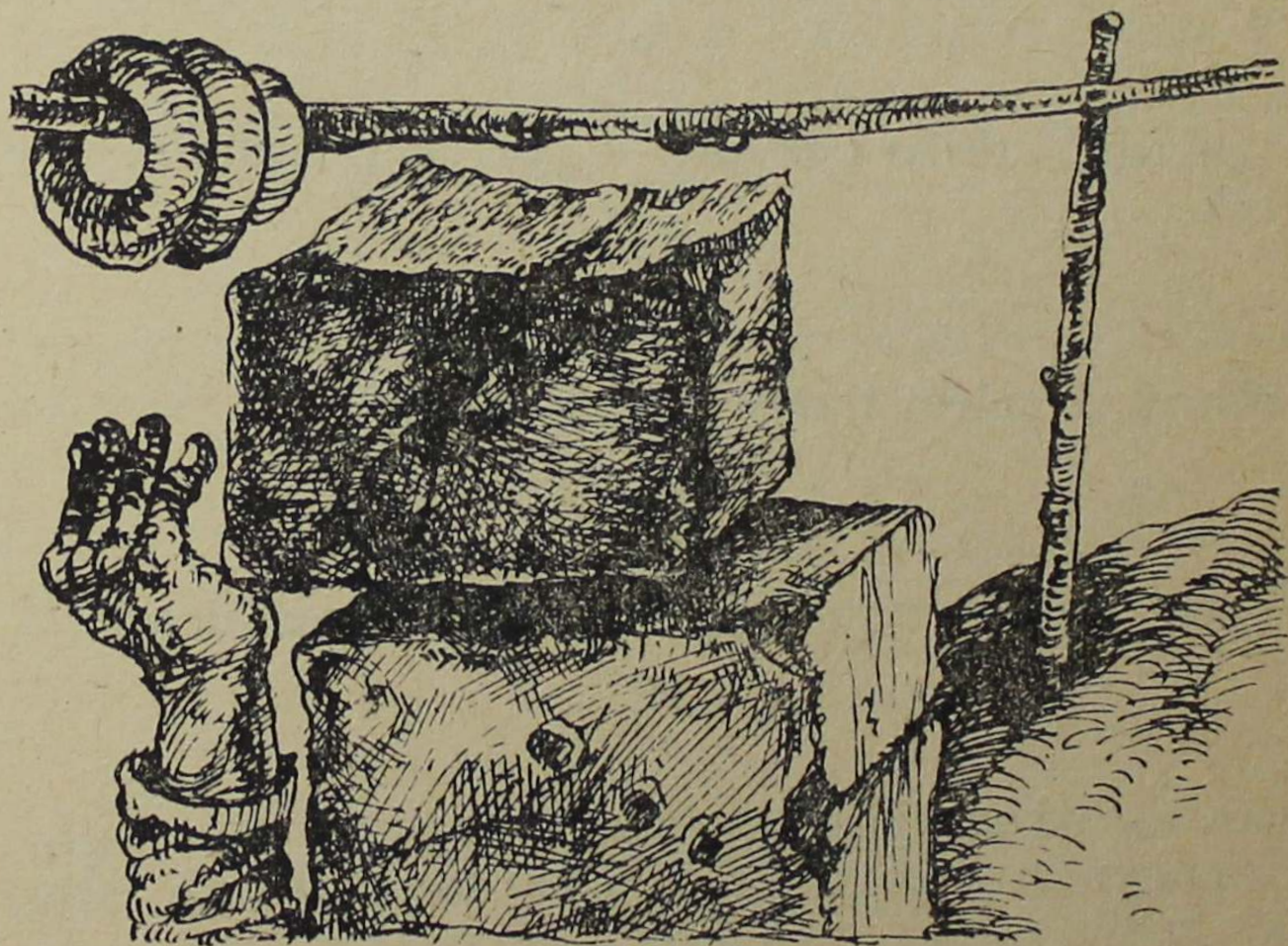
Zasiłku dla bezmyślnych nie potrzebują ci, którym
zabroniono myśleć.

o

Ziemia gra rolę.

o

Żelazna konsekwencja rdzewieje konsekwentnie.



Schodząc na ziemię, zatrzymał się dopiero w grobie.

o

Gdy milczący ma nadzieję, że będzie mu dane przemówić, musi dbać, aby nie zapomniał sztuki przemilczania.

o

Punkt, jako taki, nie ma wymiarów. A punkt widzenia?

o

Najłatwiej dzielić włos na łysinie.

o

Ludzkość trzeba odkupić — przede wszystkim z jej rąk.

o

Nawet wrogiem trzeba być wiernym.

o

Zrozumiał, że żyje dopiero w godzinie śmierci.

o

Głosząc własne poglądy, musiał je przypisywać uznanym mędrcom. Uwierzyliby mu tylko ci, którzy ich znali.

I drżenie poddanych tworzy rezonans w płucach
władców.

o

Na stosie niejednego przetopiono w spiz, z którego
teraz ma pomnik.

o

Niewolę trudniej znieść przy pełnej swobodzie.

o

Niewybaczalne są dramaty bez suflerów.

o

Zdziecinnienie bardzo rzadko zapowiada nowe życie.

o

Protestujmy przeciw utworzeniu urzędu architekta
ludzkich wnętrz.

o

Wolne wnioski. Od czego?!

o

Gdy utrata nadziei nie odbiera optymizmu — jest
jeszcze nadzieja.

Rozwiązłość powoduje zrywanie się nici, którymi
można by załatać niejedną przepaść międzyludzką.

o

Od ostrości fotografii zależała nieraz ostrość gilotyny
i termin ścięcia.

o

Piorunochrony, nie utrudniajcie napięć.

o

Do myśli — co ma myśliwy?

o

Ma ogólnodostępne znaki szczególne...

o

Najwyższe odznaczenie: zostać jedynym nie
odznaczonym.



Tyka i wskazuje... To nie o zegarach zdanie.

o

Po nitce — z nitką na kłębek...

o

Wpadł w niełaskę. I tam przeczekał najgorsze.

o

Należałoby obchodzić niejedną rocznicę zapomnienia.

o

Ręce brudzą się najczęściej od uścisku dłoni.

o

Zamurowane usta tworzą ścianę, od której milczenie odbija się echem.

o

I uśmiech fortuny może się skończyć chichotem.

o

Śnij tak, aby nie obudziło cię własne chrapanie.

o

Doszedł do głosu, bo nie mógł pójść dalej.

Iluż to kończyło świetne szkoły ze świadectwami niedojrzałości.

o

Nie ukrywam, że jestem pod wpływem — do kasy.

o

Napisał to z pazurem: krew bohaterów została mu na rękach.

o

Niejedną bliznę próbowano zakryć orderem.

o

Czym zaspokoić głód życia?

o

Mowy tronowe bywają fragmentami mów pogrzebowych.

o

Spełnianie się pragnień niekiedy rozpoczyna nieszczęście.

o

Z godnością rzadko ma cokolwiek wspólnego zgodność.

o

Czyjego honoru strzegą warty honorowe?

Nie posuwaj się za daleko od siebie.



Otwieranie ust staje się nałogiem.



I tempo bicia serca jest miarą czasów.



Oddał głos, chociaż przedtem nie miał nic do powiedzenia.



Zebracy, nie wyciągajcie ręki po ofiary ludzkie.

o

Czy w głosowaniu są równouprawnieni: bas, baryton, tenor i sopran koloraturowy?

o

I mistrz tragedii ludzkiej czuje się pewniej przy odpowiedzialnym suflerze.

o

Z wielkiego błędu wyprowadza się w kajdankach.

o

Niektóre okoliczności sprawiają, że błąd przestaje być błędem.

o

Nie wazelinuj świata, bo wymknie ci się z rąk.

o

Pesymizm bywa tylko mutacją optymizmu.

o

Duchy mogą organizować seanse somatystyczne.

o

Cyrograf na własnej skórze? To niebezpieczny tatuaż.



Specjalizacja nie ogranicza zakresu popełnianych błędów.

o

Sztuka rodzi się z cierpienia. Nigdy na kompleks wyższości.

o

Nie szczyć się twarzą jak skalpem.

Silą religii są słabostki wyznawców.

o

Mózg funkcjonariuszy nie musi razem z nimi funkcjonować.

o

Niejednemu zegar wybił zęby.

o

I wyziewy z kuchni tworzą atmosferę.

o

Do autobiografii dołączył kilka przeciętnych życiorysów. Jako tło społeczne.

Niektórzy mają tak głębokie myśli, że wydobywanie ich jest nieopłacalne.

o

Gdy przekroczysz próg, nie pukaj już do drzwi.

o

Po aneksji tylko niektórzy „otrzymali” azyl...

o

I godzina wybija się — na czoło.

o

Czy myśli, które same przychodzą do głowy, nie potrzebują czegoś?

o

I flagi państwowe miewają barwy uczuć mieszane.

o

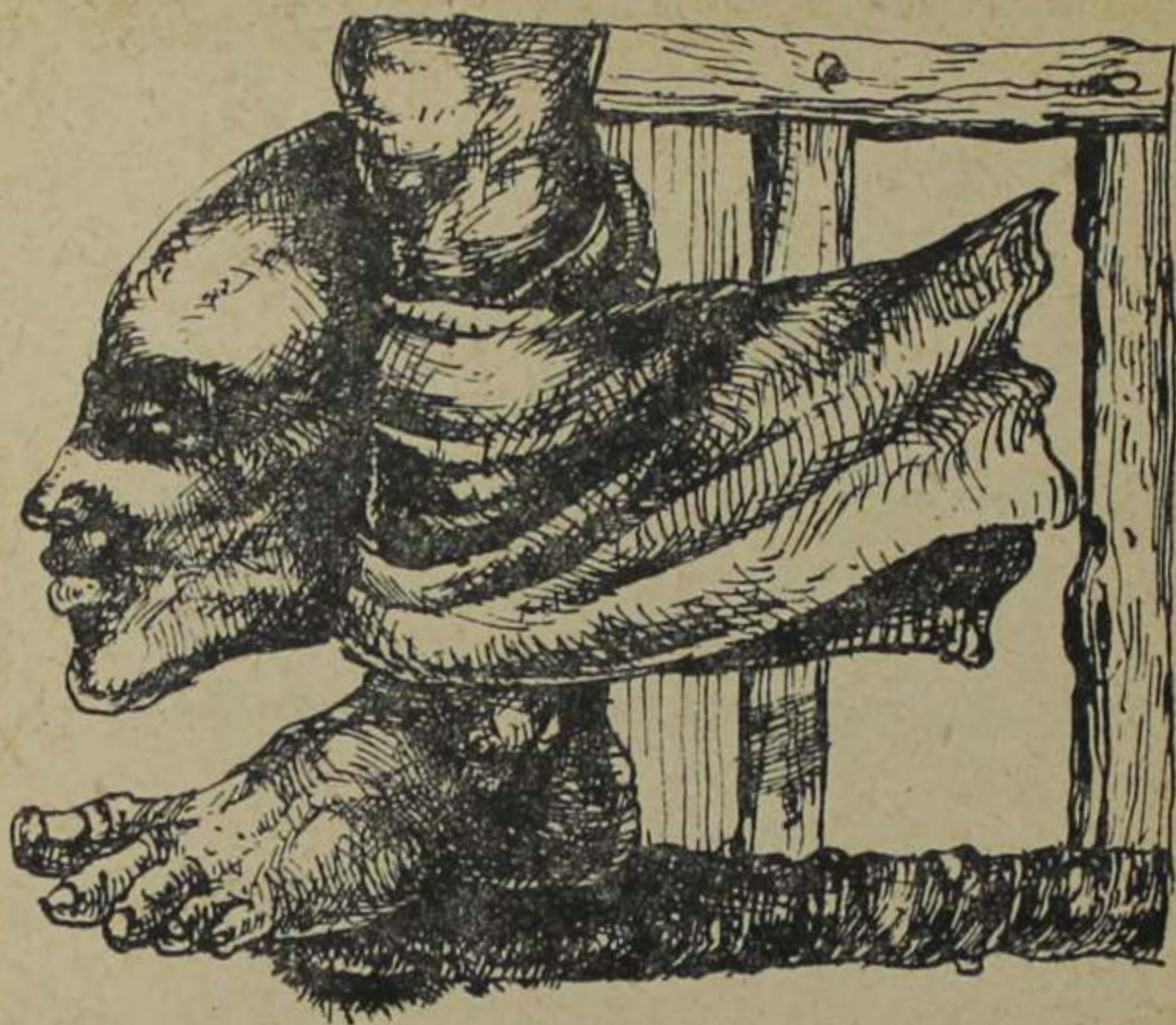
Najsmaczniejszy sen głodnego...?

o

Starzy więcej mają do powiedzenia. O sobie...

o

Siłą imaginacji nie zapełnisz pustki w sobie.



Ileż to razy degradacja była początkiem rehabilitacji.

o

Niejedna głowa jest osadzona na cudzej szyi.

o

Nie wychodź ze skóry, za którą już ci zapłacono.

o

Gdy czas jest produktem świadomości — wiedza o przemijaniu i sposobach trwania staje się podstawą do rozumienia nicości.

Ludzie „złotego serca”, nie oślepiajcie bliźnich jego blaskiem.

o

Ustępowanie to jeszcze nie ustępstwo.

o

Wnętrze niejednej pięści kryje los człowieka.

o

Szkoda, że twarz jego mogła być tylko lekturą.

o

Opadł z sił: cudzych.

o

Prostując kręgosłup, nie stawaj na baczność.

o

I cóż, że zdjęli mu kajdanki... Z obciętych rąk!

o

Jodłowanie to też głosowanie.

o

Nie udawaj żagla, gdy wiatr ci wieje w plecy.

Przekazywanie wiadomości z ust do ust może spowodować epidemię gruźlicy.

o

Bicie czołem tylko wówczas ma sens, gdy chodzi o wybicie sobie czegoś z głowy. Albo insektów...

o

To, co leży na sercu, nie powinno leżeć na żołądku.

o

Im silniejszy wiatr, tym dalej docierają zapachy.

o

Czy dzieci czasu mogą być adoptowane?

o

Jeżeli jesteś przyjacielem Boga, licz się z tym, że w każdej chwili może cię wezwać.

o

Myśli abstrakcyjne nie zawsze abstrahują.

o

Czy słowo „tłumić” pochodzi od „tłum”?

o

Łza ma kształt soczewki: wyolbrzymia świat.





АНТОМ КОВАЛЮШИН (82)

Nie wycofuj się przed siebie.

o

Wiara w człowieka powinna wystrzegać się kultu.

o

Tych, którzy mają czas, nie pytaj o godzinę.

o

Cóż to za zwycięstwo, gdy pokonujemy siłą rzeczy?

o

Aparat władzy często jest tylko aparatem fotograficznym.

o

Żmija nie zatrjuje się własnym jadem.

o

Głosuje! Hazardzista.

o

Na ostatniej stronie księgi życia można znaleźć nazwisko donosiciela.

o

Tempus temporis victor est.

I doktorat honoris causa może być świadectwem braku honoru.

o

Błąd polega często na utożsamianiu go z fałszem.

o

Stangret, a już czuje się Charonem.

o

Spróbuj opróżnić się z siebie.

o

Przez odparowanie nie uda się zageścić wody.

o

Nie sięgaj zbyt często do podstaw, możesz zniszczyć fundamenty.

o

Nawet koła poselskie muszą mieć rozstaw odpowiedni do kolein.

o

Celu życia nie trzymaj na muszce.

o

Zbyt kurczowe trzymanie się własnego zdania może uczynić z nas niewolników.

Dbajmy o właściwe oświetlenie własnej osoby i odpowiednią długość cienia: pozory inwigilacji odwracają uwagę szpiclów.

o

Gdy bogowie obrastają w mądrości ludu, krótki ich żywot.

o

Nie wystarczy zapuścić korzenie, aby dać początek drzewu genealogicznemu.

o

Niestety, rodzina dzisiaj staje się coraz mniejszą komórką, w której hoduje się następcę hodowcy.

o

I brak pomnika jest pomnikiem epoki.

o

Jeżeli zbyt małą pracę rozkładasz na zbyt długi czas — zaśmiecasz przestrzeń życiową.

o

Poziomu umysłowego nie wyrówna się podniesieniem głowy, a tym bardziej opuszczeniem.



Mimo że nie sięga nogami, jednak stoi na ziemi.

o

Prawdę trzeba czasem ogłosić za zaginioną.

o

Nadęci ludzą się, że nie widać im zmarszczek.

o

Dobieraj kolor do cery twarzy.

o

Odchodząc od prawdy, trzeba poznać i inne wyjścia.

o

Głowę można opuścić raz na zawsze. I to bez prawa powrotu.

o

Notuj wszystkie pomysły. Może uda ci się zanotować własny.

Bądźmy niewiarołomni, chociaż to karkołomne.

o

Nie doprowadzajmy rygoru myślowego do reżimu umysłowego.

o

Strajkując, nie warto przerywać pracy organizmu.

o

Ćwiczmy wolę ćwiczenia, ale nie zaćwiczajmy woli jako takiej.

o

Kiedykolwiek wracam do dzieł X-a, zawsze coś nowego przed nim ukrywam.

o

Spróbuj nadać sens temu, co ci go odbiera.

o

Żywe pomniki są zawsze nie z tej epoki, w której są.

o

Stan małżeński rzadko bywa stanem skupienia.

o

Istnieją i głębokie powierzchnie.

Pesymista widzi, że nie ma się z czego cieszyć, realista wie, że tak jest, sadysta robi wszystko, aby tak było.

o

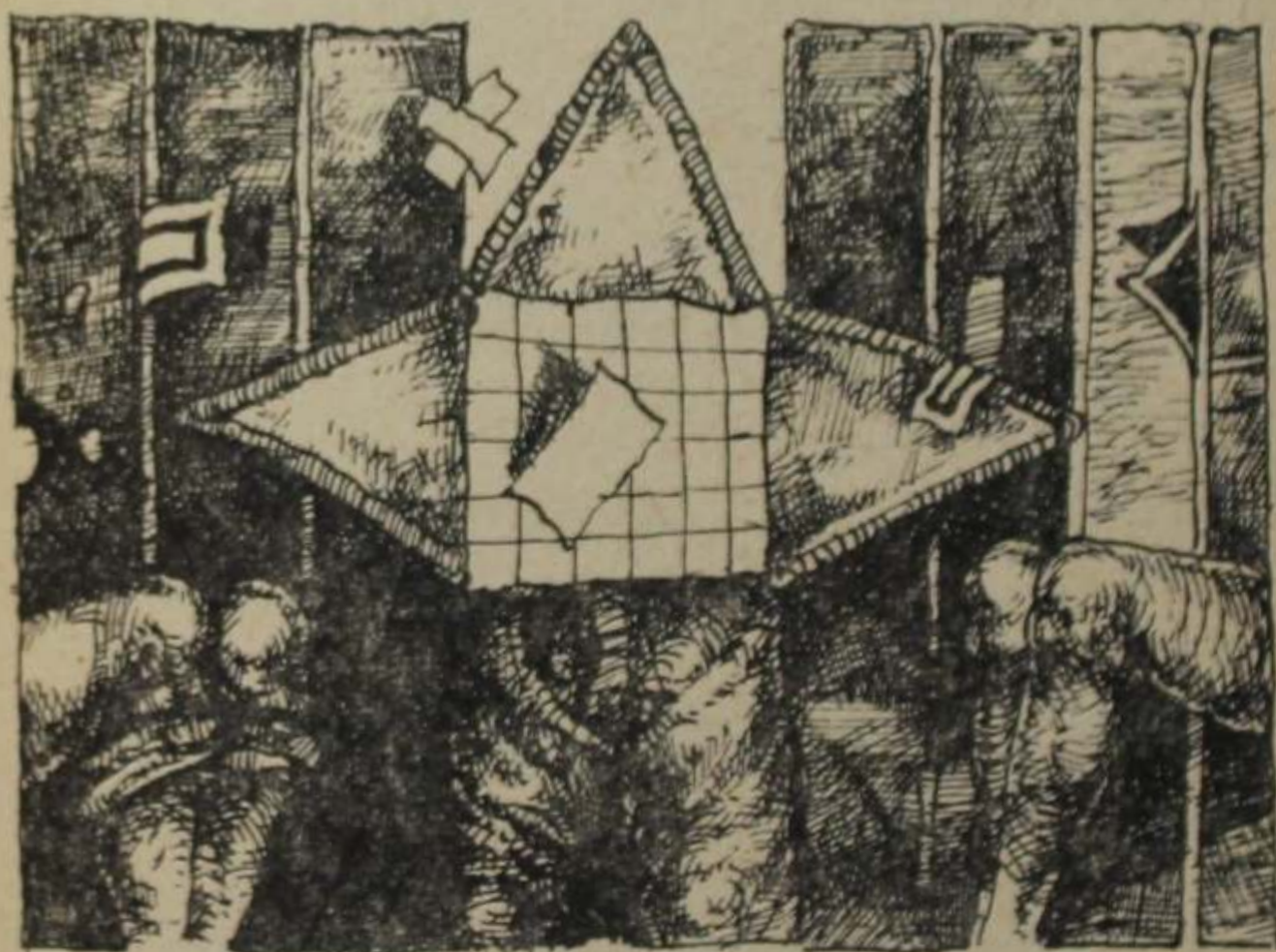
Gdy wolność próbujemy utrzymać za wszelką cenę — oddajemy ją niekiedy razem z życiem.

o

Droga równa jak stół — operacyjny.

o

- Bagażu doświadczeń nie powierzajmy bagażowym.



Są czapki, które przykrywają raz na zawsze.

o

Z drzewa genealogicznego nie powinniśmy robić trumny dla następnych pokoleń.

o

Rachunek sumienia — z bonifikatą na donos.

o

Oko za oko, proteza za protezę.

o

I głos sumienia bywa podsłuchiwany.

o

Gasnące pragnienia mają płomienne serca.

o

Cóż z wolności sumienia, gdy go brak.

o

I zdrowe myśli bywają objawem patologicznym.

o

Umierać na raty. Ale jak wysokie?

Żagle na zakotwiczonym okręcie mogą zmienić kierunek wiatru.

o

Czy narcyz może mieć żal za nieodwzajemnioną miłość?

o

Obrona przed upadkiem często jest nieopłacalna. Wydzwignięcie się kosztuje taniej.

o

Na krańcach wytrzymałości... Ale przy której granicy?

o

Niekiedy straż graniczna zmusza nas do przekroczenia granic wytrzymałości.

o

Mówiąc „mój naród” — myślisz o posiadaniu czy przynależności?

o

Noc można podzielić między wartowników.

o

Reklamacja to też reklama...

I ceny życia były zamrażane.

o

Rozstrój, nastrój, wystrój... to też ustroje.

o

I zapisy spadkowe bywają niecenzuralne.

o

Była to tylko promocja do następnej kasty społecznej...

o

Wielkie głupstwo w cudzysłowie wygląda poważniej.

o

Nie pokazuj zębów, gdy je ostrzysz.

o

Gdy Bóg powiedział „Rośnijcie i rozmnażajcie się”, człowiek powinien odpowiedzieć „nawzajem”.

o

Prochy strzelców mogą być użyte w następnej wojnie.

o

Aby nie być gołosłownym, ograniczył się do cytowania.

I w ruchu umysłowym obowiązuje
ruch prawo-bezstronny.

○

...bezgranicznie głupi! A więc
nieograniczony.

○

I oziębłość ma swoje klimaty.

○

Ruch oporu nie kształtuje
oportunistów.

○

Głowę można uciąć w połowie słowa.

○

Bijąc się w piersi, zdejmij ordery.

○

Grozi nam nacjonalizacja kopalń
pomysłów.

○

Wiatry wieją od ucha do ucha.



Gdy sztandar służy za przescieradło, idee nie mogą spać.

o

Urodzono go, aby się spełnił życiorys.

o

I głos sumienia może wywołać echo.

o

Życie pozagrobowe dla nieśmiertelnych? Po co?

o

Pierwszy szereg może stanąć na czele wroga.

o

Każdy głos się liczy: dla membrany.

o

Serca kochanków mają szansę spotkać się w gulaszu.

o

I czyny społeczne będą sądzone.

o

Po przegranym procesie myślenia niektórzy zostali zwolnieni — z braku dowodów myślenia.



Dzieci zaczynają się bawić w ludzi. To nie napawa optymizmem.

o

Kolce róży mają zmysł orientacyjny.

o

Po pewnych czasach można się spodziewać wzrostu niepewności.

o

W mądrości siła: trzeba wiedzieć komu i kiedy ulegać.

Nie każde leżenie jest skutkiem upadku.

o

Wykonując krecią robotę, mamy trudności z oddychaniem.

o

Nie prowadź śledztwa w procesie życia.

o

Głębokie myśli nie otwierają szerokich horyzontów.

o

Nie jeden krytyk miał ciężkie przeżycia estetyczne.

o

Nie podnoś głowy po ścięciu.

o

Są tacy, którzy złożyli śluby czystości rąk.

o

Czyim kosztem bogaci się natura?

o

Istnieją przyłądki straconych nadziei.

o

Kto osierocił pierwszych rodziców?



Nawet kolor oczu da się wyprać.

o

I głos sumienia służy do śpiewania — w sądzie.

o

Dbajmy o pogodę wyzioniętego ducha.

o

Sprawiedliwość chodzi drogami zbrodni.

o

Słowo honoru zmienia znaczenia i autorów.

o

Kto żąda, aby wydać zasady pisania donosów?

o

Opluwając też trzeba przestrzegać zasad higieny.

Nie jeden został osadzony w więzieniu przez władze zmysłowe.



Cóż to za gościna, gdy każą nam czuć się jak we własnym domu?



Zakładając koronę cierniową, mówili mu, że to wieniec laurowy.



Jak rozumieć życzenie: abyś nie doczekał własnej śmierci?!



Niekiedy między humorem a honorem istnieje różnica: tylko dwu liter.



Kto przeżyje życie?



Iskra boża może rozniecić ogień piekielny.



Czy „wieczny ogień” przetrwa koniec świata?

I człowiek po klęsce zmienia granice —
wytrzymałości.

o

Czym nawozić pole do popisu?

o

Powodzenie: okoliczności łagodzące.

o

Uszlachetniając naturę, hodował jedynie chwasty.

o

Wodami życia można dopłynąć do Hadesu.

o

Niejedna szprotka ma nadzieję, że po degustacji
będzie mianowana grubą rybą.



Zły mówca nie odważy się mówić źle.

o

Na początku było słowo... nie zawsze honoru.

o

Gdy chcesz dać komuś kopniaka — zasznurowuj buty.

o

Musimy, niestety, zaspokajać społeczne zapotrzebowanie na głupotę.

o

Wodzowie genialnych nie muszą być genialni.

o

Życie bohatera podzielono na wiele orderów: między siebie.

o

Kto i jaki popełnia błąd wierząc, że pokój to ciągła gotowość do wojny?

o

Milcz tak, aby usłyszano to, co przemilczasz.

o

Odpowiedzialność to sprawa charakteru, nie obowiązku.



Problem możliwości decyduje o możliwościach problemu.

o

Są depresje bez presji.

o

Powiedz słowo przy notorycznym fizyku, a dowiesz się, jaką długość ma fala, na której głos (i czyj) cię unosi.

o

Od dawna wiedziałem, że z pana demo-krata — powiedział więzień do strażnika.

o

Nie przestawiaj się, jeśli masz trudności z utrzymaniem się na nogach.

o

Myśl musi być lotna, aby ją schwytać.

Nadwrażliwość niewiele ma wspólnego
z wrażliwością.

o

„Człowiek — myśląca trzcina”... Cukrowa czy ta
w szalunku?

o

Kierunek sztuki nie powinien kierować artystów na
zesłanie.

o

Bądźmy wierni faktom, choćbyśmy mieli być nadzy.

o

Stoi na głowie. Ale cudzej.

o

Dbajmy, aby nasze ręce nie znalazły się w cudzych
rękach.

o

Analfabetyzm nie usprawiedliwia dyktowania
podpisu.

o

Niejeden przewód doktorski wykorzystano do
uziemiańcia.



Ugrzązł w błocie — i wydał plon.

o

Przez całe życie śnić zasypianie.

o

Pioruny burz dziejowych rozbijają uziemienia.

o

Nie wystarczy być kowalem własnego losu, trzeba
poznać tajniki hartowania.

Siła robocza rzadko bywa siłą napędową.

o

Można trafić do przekonania nie osiągnąwszy celu.

o

Istnieją milowe słupy soli.

o

Nie wszystko, co czołobitne, jest dobitne.

o

Nie wszystkie źródła mają ujścia.

o

Na kamieniu młyńskim nie wschodzi zboże.

o

W wyborach nie uwzględniają głosu sumienia.

o

Czysta woda nie zawsze musi być przejrzysta.

o

Ust nie powinno się otwierać, a tym bardziej zamykać kluczem.

o

Udawać przyjaciela można, ale nie wroga.

I pokoje międzynarodowe były do wynajęcia.

o

Dla narodu nie szczędził krwi. Cudzej!

o

Stan ducha — na koncie.

o

Nie wypowiadaj się, jakbyś był cytatem.

o

Bliższe rzeczywistości częściej są złudzenia niż twierdzenia.

o

Dbajmy przede wszystkim o to, aby pragnienia nie zniewalały ludzi.

o

Dopuszczajmy do głosu i głupców. Niech się ujawnią.





Znowu głusi poprawiają nam akcent.

o

Nie usuwaj się na widok publiczny...

o

Upowszechniajmy wyjątki. Reguły przestaną nas ograniczać.

o

W źródle nie lęgną się ryby.

o

Najtrwalsze gniazda — z cierni.

o

Nie dzwoń na trwogę jak na lokaja.

o

Protestem dzisiaj bywa pokazywanie twarzy.

Czym prędzej wyjdź ze skóry, na której spisałeś cyrograf.

o

A teraz kolej na podział świata pozagrobowego.

o

Gdyby mi coś przyszło do głowy, niech zaczeka.

o

Uważaj, gdy jesteś w pełni władz państwowych.

o

Idee przyświecają jasnościom.

o

W celach, które sobie wyznaczył, były już kule poprzedników.

o

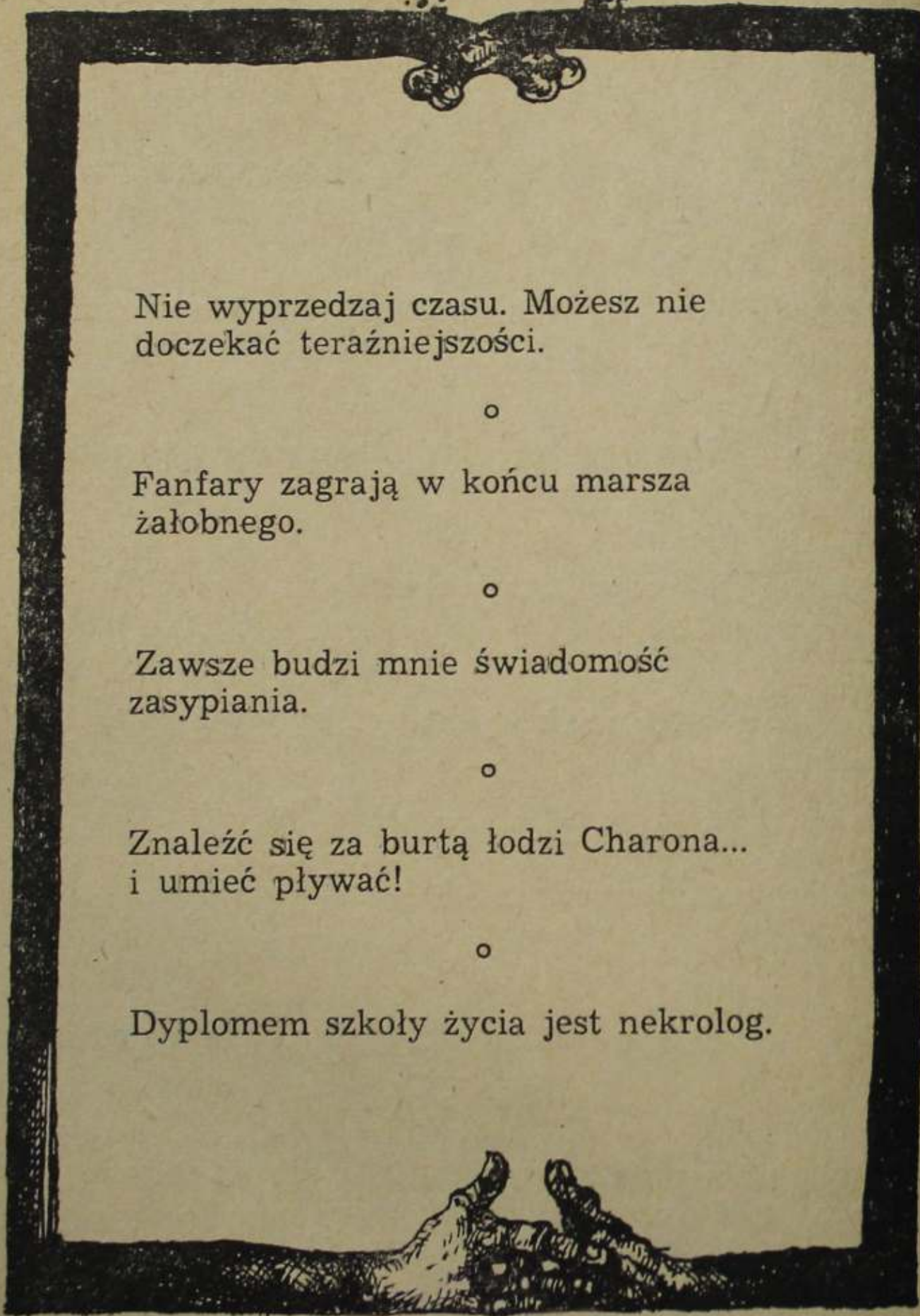
Dopiero w koturnach mógł deptać po różach.

o

Są i tacy dobosze, którzy biją się w piersi: cudze...

o

W ciężkich czasach i częste siedzenie na sedesie może budzić zazdrość.



Nie wyprzedzaj czasu. Możesz nie
doczekać teraźniejszości.

o

Fanfary zagrają w końcu marsza
żałobnego.

o

Zawsze budzi mnie świadomość
zasypiania.

o

Znaleźć się za burtą łodzi Charona...
i umieć pływać!

o

Dyplomem szkoły życia jest nekrolog.

Wydanie I. Nakład 10 000+272 egz.
Ark. wyd. 4,1. Ark. druk. 6,25.
Papier druk. mat. kl. V, 70 g, 70×100 cm.
Oddano do składania 31 sierpnia 1982 r.
Podpisano do druku w marcu 1983 r.
Druk ukończono w marcu 1983 r.
Cena zł 60.—

Druk: Lubelskie Zakłady Graficzne w Lublinie,
ul. Unicka 4. Zam. nr 1450/82. S-5.

Cena zł 60.

WYDAWNICTWO LUBELSKIE

